

Pilot, naukowiec i lekarz na pokładzie „Woschoda“

Kurier Szczeciński

Warszawa serdecznie powitała węgierską delegację

J. Kadar gościem Polski

W programie pobytu
rozmowy przywódców PRL i WRP

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

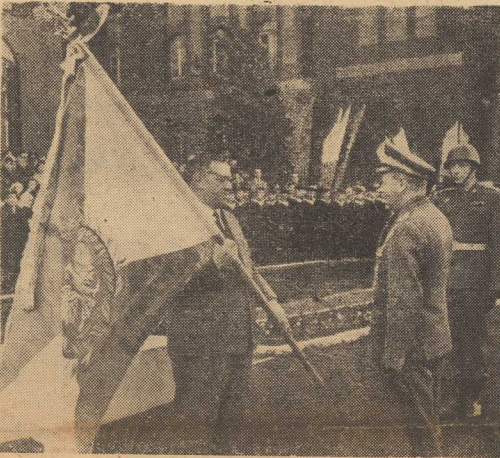
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 240 (6280)

PONIEDZ., 12. X. 1964 r.

MOSKWA PAP. W Związku Radzieckim wystrzelono dziś na orbitę statek kosmiczny „Woschod“, na którego pokładzie znajduje się trzech obywateli radzieckich. Są to: pilot Władimir Komarow, pracownik naukowy Konstantyn Feoktistow oraz lekarz Borys Jegorow. Szczegóły patrz str. 2

Sztandar dla Jednostki KBW



DZIŚ O GODZ. 9 NA ZAPROSIENIE KC PZPR I RZĄDU PRL PRZYBYŁA DO POLSKI Z WIZYTĄ PRZYJAŹNI PARYŻNO-RZĄDOWA DELEGACJA WĘGERSKIEJ REPUBLIKI LUBOWEJ. DELEGACJI PRZEWODNICZY I SEKRETARZ KC WĘGERSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTII ROBOTNICZEJ, PREMIER RZĄDU WĘGERSKIEGO JANOS KADAR.

568 tys. podań o przepustki

BERLIN PAP. Mieszkańcy Berlina zachodniego złożyli do soboty w biurach przepustek NRD 568 tys. podań na przepustki dla odwiedzenia swych krewnych w stolicy NRD.

Wypadł z samochodu

PARYZ PAP. Z Ankarę donosi AFP, że zginął tu były turecki minister handlu, dyrektor Towarzystwa ubezpieczeń Har-Las. Wypadł on z jadącego szybko samochodu, kiedy drzwiczki nagle się otworzyły. Wkrótce potem zmarł w szpitalu.

Cudem uniknęli śmierci

LONDYN PAP. 54 pasażerów cudem uniknęło katastrofy gdy samolot kanadyjskich linii lotniczych, na którego pokładzie odlecieli z miasta Winnipeg, zmuszony był do przymusowego lądowania.

Wkrótce po starcie samolotu pilot dostrzegł, że nie działa podwozie. Samolot krążył nad lotniskiem przez ponad 3 godziny, aby zużyć jak największą ilość paliwa i w ten sposób zmniejszyć do minimum niebezpieczeństwo zapalenia się maszyny w czasie przymusowego lądowania. Samolot w czasie lądowania zarył przednią część w ziemi i przez blisko 400 metrów w tej pozycji sunął do przodu.

UROCZYŚCZOŚĆ POWITANIA miłych gości odbyła się na Dworcu Głównym w Warszawie. Delegację bratniego narodu węgierskiego oczekiwali tu członkowie najwyższego kierownictwa partyjnego i państwowego z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą i premierem Józefem Cyrankiem.

Na placu przed dworcem odbył się krótki wiec przyjaźni. Zebrani tu liczni mieszkańcy stolicy zgottowali przemawiającym — Władysławowi Gomułce i Janosowi Kadarowi serdeczną owację.

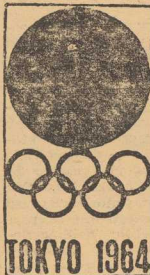
Z dworca goście przejechali samochodami przez centrum stolicy, udając się do rezydencji w Pałacu Wilanowskim. Zgromadzone wzdłuż trasy tłumy ludności gorąco pozdrawiały przywódców Węgier.

Wizyta delegacji węgierskiej w Polsce potrwa do końca tygodnia. W programie najbliższego czasu przewidziano na rozmowy polsko-węgierskie. Janos Kadar spotka się z ludnością stolicy na wielkim wiecu, jaki zorganizowany zostanie ostatniego dnia wizyty.

40 misjonarzy zaginięto w Kongo

BONN PAP. Tutejsze MSZ zwróciło się do rządu kongijskiego w Leopoldville z prośbą o wyjaśnienie losu 40 zaginionych misjonarzy niemieckich. Wśród zaginionych znajdował się syn byłego „szefa Kancelarii Rzeszy” Bormanna.

Dziś na Igrzyskach Olimpijskich



DZIŚ NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH W TOKIO POLSCY KOSZYKARZE W DRUGIM SWYM MECZU ELIMINACYJNYM POKONALI RÓŻNICĄ 25 PUNKTÓW JAPONCZYKÓW — 81:57 (32:27).

ZWYCIĘSTWO nie przyszło polskiej drużynie bynajmniej łatwo. W pierwszym polowie ja polscy byli bardzo groźni. Dopiero w ostatnich minutach przed przerwą Polakom udało się wywalczyć 5-punktową przewagę.

W drugiej polowie wyższy wzrost Polaków i większe doświadczenie pozwoliły im przetrwać całkowicie inicjatywę.

WIOŚLARZE POKONALI USA

DRUGA POLSKA OSADA WIOSLARSKA wywalczyła awans w finale olimpijskim. Jest nią czwórka ze sternikiem, która dziś zwyciężyła po zaciętej pojedynku osadę USA, Norwegii i ZRA.

NIE POWIÓDŁO SIĘ w repasażu polskiej dwójce bez sternika, która w swej serii zajął drugie miejsce za Danią. Wioslarze Danii wywalczyli awans do finału.

KOLARZE POJADA OSTATNI!

POPRAWILI SIĘ HUMORY w ekipie naszych kolarzy. Organizatorzy zakomunikowali, że kolejność startu drużynowego wysiugu szosowego ustalona w sobotnim losowaniu zostanie

Wioślarze wygrali z USA Koszykarze pokonali Japonię

odwrocona. Tak więc zeszlórcz ni mistrzowie świata kolarze Francji wystartują z numerem 1. Polska natomiast pojedzie z ostatnim numerem 32.

Polacy startując jako ostatni będą gonili zespoły Nowej Zelandii i Urugwaju.

POZOSTAŁE INFORMACJE OLIMPIJSKIE — znajdziemy na str. 6.

Dramat na torze Ginie 2 zawodników i 3 sędziów

PARYZ PAP. W katastrofie, która wydarzyła się w niedzielę podczas międzynarodowego wysiugu samochodowego w Paryżu poniosło śmierć dwóch znanych automobilistów — Niemiec, Peter Lindner i Włoch, Franco Patria oraz trzech sędziów. Samochód prowadzony przez Niemca wypadł na auto zawodnika włoskiego a następnie uderzył w grupę sędziów.

NIECODZIENNA UROCZYŚCZOŚĆ przeżywała wczoraj Jednostka KBW Ziemi Szczecińskiej — uroczystość wręczenia sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo województwa szczecińskiego.

NA TRYBUNIE HONOROWEJ zajęli miejsca przedstawiciele władz partyjnych z I sekretarzem KW PZPR, posłem Antonim Walaszkim i I sekretarzem KM PZPR Stanisławem Bartczakiem, przedstawiciele władz państwowych z przewodniczącym Prezydium WRN Marianem Lempickim i przewodniczącym Prezydium MRN Henrykiem Żukowskim na czele, postłowie Ziemi Szczecińskiej, wyżsi oficerowie Wojska Polskiego, KBW, WOP, Milicji i Służby Bezpieczeństwa. Przybył także wicekonsul ZSRR — Aleksiej Iwanow.

O GODZINIE 14-TEJ na placu apelowym pojawia się czarna limuzyna wioząca zastępcę dowódcy KBW gen. Jana Czapkę, dowódcę Jednostki KBW Ziemi Szczecińskiej generała raport. Następnie przy dźwiękach marsza generalnego przechodzą przed frontem wyprężonych na buczność pododdziałów. Płyną ostre tony trąbek. Oficer dyżurny Jednostki wleaga na maszt flagi narodowej. Krótko, ale serdecznie przemawia przewodniczący Prez. MRN Henryk Żukowski. Następnie zabiera głos przewodniczący Prez. WRN Marian Lempicki. W swym przemówieniu podkreśla on zasługi Jednostki KBW dla Ziemi Szczecińskiej.

Przed frontem pododdziałów staje poczet sztandarowy Jednostki. Przewodniczący Lempicki ujmując sztandar spoczywający dotąd na obciążonych czerwonymi płótnem słodach i wręcza go ze szczerymi życzeniami generałowi Czapki, ten przekazuje go dowódcy Jednostki. Brzmiał Hymn Narodowy. Dowódca w wyciągniętych wysoko rękach prostuje sztandar pododdziałom a następnie wręcza chorążemu pocztu sztandarowego. Przy dźwiękach marsza poczet sztandarowy przechodzi przed frontem. Deślida pododdziałów kończy uroczystość. (wit)

Eksplozja w Londynie

LONDYN PAP. W niedzielę w jednej z północnych dzielnic Londynu nastąpiła eksplozja, która zniszczyła jeden z budynków. Siedem osób wydobrano z ognia, które przewlezione zostały do szpitala. W wyniku eksplozji zginęło 7-miesięczne dziecko.

STATEK KOSMICZNY

2 ostatnich dniach

z trzema ludźmi na pokładzie wystrzelono w ZSRR

MOSKWA PAP. DZIŚ RANO ZWIĄZEK RADZIECKI WYSLAŁ NA ORBITĘ WOKÓŁZIEMSKĄ STATEK KOSMICZNY „WOSCHOD” Z TRZEMA LUDŹMI NA POKŁADZIE.

W STATKU oprócz pilota-kosmonauty znajdują się lekarz i naukowiec.

Pilotem jest inżynier — pułkownik Włodzimierz KOMAROW. Towarzyszą mu lekarz — kosmonauta Borys JEGOROW oraz naukowiec — kosmonauta, dr Konstanty FIEOKTISTOW.

Statek umieszczono na orbicie wokółziemskiej z pomocą nowej, potężnej rakiety nośnej.

Pierwszy w świecie statek kosmiczny z kilkusetobową załogą obiega Ziemię po orbicie, której apogeum (odległość największa) wynosi 409 km, periogeum (odległość najmniejsza) 173 km, a kąt nachylenia względem płaszczyzny równika około 65 stopni.

Początkowy okres obiegu równa się 90,1 minuty.

ZAŁOGA STATKU zameldowała przez radio, że wszyscy

pomyślnie znieśli pierwszy okres lotu oraz przejście w stan nieważkości i czują się dobrze.

„WOSCHOD” i stacje naziemne utrzymują z sobą dwustronną łączność radiową.

Statek wystartował o godzinie 8.30 według czasu warszawskiego.

Tydzień w Sejmie

WARSZAWA PAP. W nadchodzącym tygodniu obradować będą komisje sejmowe.

14 bm. Komisja Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy przeanalizuje aktualną sytuację w rzemiośle i usługach.

Rządowy projekt ustawy o Polskim Czerwonym Krzyżu rozpatrzy Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej na posiedzeniu, które odbędzie się również 14 bm.

W dniach 14 i 15 bm. obradować będzie Komisja Oświaty i Nauki. Członkowie komisji zapoznają się m. in. z realizacją planu inwestycyjnego na lata 1961-65 na tie wstępujących założeń przyszłego planu 5-letniego.

O stanie obrony powiatowej kraja polnoformnie członków Komisji Obrony Narodowej minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski. Posiedzenie tej komisji odbędzie się w dniach 15 i 16 bm.

Zakwitły borówki

W LASACH ŚWIĘTOKRZYŹSKICH koło Łukawy zbieracze grzybów natrafili na duże obszary borówek, kwitnących w tym roku już po raz drugi. Na gałązkach jest dużo białych kwiatów, do których zlatują się psy i krzmielce. (kw)

Z bocianiego gniazda

- STATKI NA WJŚCIU:
M/S „KAPITAN STANKIEWICZ” — z Finlandii z drobnicą.
M/S „KRUTYNIA” — z Londynu pod balastem.
M/S „INA” — z Londynu z drobnicą.
M/S „RUSALKI” — z Norwegii z drobnicą.
STATKI NA WJŚCIU:
S/S „BIELSKO” — do Dani i a węgiel.
M/S „CZOCHELIK” — do Hamburga i Bremen via Gdynia z drobnicą.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 10 st. Wiatry południowo-słabe do umiarkowanych. Jutro — bez większych zmian.

Roczna gwarancja na wszystkie zmechanizowane artykuły trwałego użytku

„Gwarancyjne porządki” Przepisy korzystniejsze dla klienta

WARSZAWA PAP. Ostatnio znówelizowano przepisy w sprawie gwarancji, udzielanych przy zakupie zmechanizowanych artykułów powszechnego użytku. Zmiany te są korzystne dla klientów, a nowe karty gwarancyjne, które obecnie wprowadził już ZURT (a w najbliższej przyszłości wprowadzi również Arge) dokładnie określają warunki reklamacji i ewentualnej wymiany wyrobów.

GENERALNIE BIORĄC klientom kupującym zmechanizowane artykuły trwałego użytku handel udziela obecnie jednolitej, rocznej gwarancji na wszystkie te towary.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, drobne naprawy mają być wykonywane w domu klienta. Jeżeli konieczne jest przeprowadzenie remontu warsztatowego (w punkcie usługowym), to przedmioty o wadze powyżej 10 kg będą transportowane samochodami przedsiębiorstwa i na ich koszt. Nieco inaczej wygląda jednak transport telewizorów: jeśli odległość z domu do zakładu przekracza 15 km, to klient powinien sam dostarczyć i odebrać aparat, za co otrzymuje zwrot kosztów transportu, obliczonych według zryczałtowanej stawki.

Gdy okaże się, że zakupiony artykuł: telewizor, magnetofon, lodówka, pralka, frotka itp. w okresie gwarancyjnym 3 razy poddawany był warsztatowej naprawie, klientowi przysługuje prawo wymiany na inny egzemplarz lub zwrotu pieniędzy. W nową kartę gwarancyjną wyszczególniono, jakie naprawy uznaje się za warsztatowe.

Przy wymianie jednak lub zwrocie pieniędzy potrąca się stawkę za dotychczasową amortyzację zwracanego przedmiotu. Dla przykładu: za amortyzację telewizora 17-calowego stawka wynosi 7 zł dziennie, za aparat radiowy — 3 zł.

Naprawy w warsztatach nie powinny trwać dłużej niż 14 dni. Jeżeli w terminie tym klient nie otrzyma zreperowanego telewizora, lodówki itp., warsztat usługowy powinien dostarczyć mu zastępczy sprzęt. Niedopełnienie tego obowiązku upoważnia do żądania wymiany lub zwrotu pieniędzy.

Jednolite i dość precyzyjne określenie uprawnień klientów i obowiązków przedsiębiorstw, powinno uporządkować praktykę reklamacji i napraw gwarancyjnych. Wydać się też, że dał sze koncesje na rzecz klientów świadczą o poprawie jakości produkowanego sprzętu i nieco większych możliwościach warsztatów usługowych.

PROCHY Alfreda Lampego powrócą do Polski

WARSZAWA PAP. Za kilka dni przywiezione zostaną z ZSRR do Polski i złożone na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie prochy Alfreda Lampego — wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, wielkiego bojownika o Polskę Ludową.

W celu przywieżenia urny z prochami udało się 11 bm. do Moskwy delegację KC PZPR, w skład której wchodził członek KC: Tadeusz Daniszewski, Stefan Misiązek i Kazimierz Witaszewski. Wraz z delegacją do Moskwy udala się — Rozalia Lampe, wdowa po Alfredzie.

Uroczystość złożenia urny do grobowca przy Alei Żołnierzy na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie odbędzie się 14 bm. o godz. 13.

Perspektywy rozwojowe PZM Konferencja naukowa

Dziś rano w sali PSRM rozpoczęła obrady dwudniowa konferencja naukowa PZM i Instytutu Morskiego, poświęcona wężłowym zagadnieniom ekonomicznym szwedzkiego armatora oraz perspektywom jego rozwoju. Konferencja, na którą przybyli przedstawiciele miejscowych władz, resortu Żegluga, świata nauki Szczecina oraz dyrektorzy morskich przedsiębiorstw naszego miasta, przedwodniczą rektor WSE w Sopocie, członek Rady Naukowej Instytutu Morskiego — prof. dr B. KASPROWICZ.

W pierwszym dniu konferencji naukowej zostały wygłoszone trzy referaty. Referat pt. „Węzłowe zagadnienia rozwoju PZM” wygłosił dyrektor naszego przedsiębiorstwa — R. KARGER, „Stan badań nad kierunkami rozwoju żegluga nieregularnej, ze szczególnym uwzględnieniem PZM” referowała adiunkt mgr H. PREISS z IM, a „Zagadnienia rozwoju żegluga liniowej do Afryki Zachodniej” omówił dr M. KRZYŻANOWSKI z IM.

Po referatach wywiązała się dyskusja. Jutro dalszy ciąg dyskusji, a na zakończenie konferencji zostanie podpisana umowa ramowa o współpracy Instytutu Morskiego i Polskiej Żegluga Morskiej. (k)

Tragiczny strzał na polowaniu

TRAGICZNY WYPADEK zdarzył się w lasach koło miejscowości Lipusz w powiecie Kościerskim. Miejscowe Kolo Łowców „Jeleń” urządziło polowanie na grubszą zwierzynę: jelenie i dziki.

Z nie ustalonych przyczyn ofiarą myśliwych padł również 52-letni mieszkaniec Gdańska — Józef Tomaszewski, który wybrał się do lasu na grzyby. Został postrzelony ciężko z dubeltówki. Przewieziony do szpitala Tomaszewski zmarł.

Nie może być pobłażania dla pijaków na drogach

Rewizja nadzwyczajna prokuratora generalnego

WARSZAWA PAP. Prokurator generalny zaożył rewizję nadzwyczajną, zaskarżając wyroki sądów dwóch instancji i domagając się surowej kary dla Gerarda Ordowskiego — woźnicy, który spowodował tragiczny wypadek drogowy.

KRYTYCZNEGO DNIA WIECZOREM, przy silnej mgle Ordowski, w stanie nietrzeźwym, powoził furmankę na drodze w pow. gdańskim. Furmanka nie miała oświetlenia, a Ordowski jechał środkiem jezdni. Z przeciwnych strony nadjechał motocykl. Kierowca nie mógł widzieć nie oświetlonej furmanki. Ordowski natomiast mógł z daleka spostrzec światła nadjeżdżającego motocykla, a także usłyszeć głośno pracujący silnik „Junaka”, mimo to nie zjechał na prawą stronę, nastąpiło zderzenie, w wyniku którego motocyklista poniósł śmierć.

Sąd sąkald Ordowskiego na półtora roku więzienia. Odwołał się on od tego wyroku. W kwietniu br. Sąd Wojewódzki w Gdańsku zmienił wyrok poprzedniej instancji zawiązując wykonanie kary na okres 4 lat. W roki sądów obydwu instancji — stwierdza się w re-

wizji nadzwyczajnej — są niesłuszne. Przestępstwo Ordowskiego, który w przestępny sposób naruszył przepisy ruchu, wymaga surowej kary. W uzasadnieniu rewizji podkreśla się, że nietrzeźwi woźnicy częścią powodują wypadki drogowy.

Po raz pierwszy — meble bezdrzewne

TERENOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU MEBELARSKIEGO w Szczecinie i Będzinie przystępują do wyrobu mebli wyłącznie z tworzyw sztucznych i metalu, zupełnie bez użycia drzewa. Meble te mają się również odznaczać wysokimi walorami użytkowymi. Pierwszą partię nowego rodzaju mebli otrzymać ma rynek jeszcze w roku bieżącym. (r)

„Gdy w jeden cel mkną jak ptacy?”



Nasz gość - JANOS KADAR

DO POLSKI PRZYBYŁ DZIŚ NA CZELE DELEGACJI PARTIJO-RZĄDOWEJ WĘGERSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ I SEKRETARZ KOMITETU CENTRALNEGO WĘGERSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTII ROBOTNICZEJ I PRZEWODNICZĄCY REWOLUCYJNEGO RZĄDU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO WRL, JANOS KADAR.

LICZĄCY SOBIE DZIŚ 52 lata przywódca narodu węgierskiego wcześniej związał się z ruchem robotniczym, wstępując w 1932 roku do KP Węgier. Za rządów Horthy'ego był za

swoją działalność przez kilka lat więziony — spędził także prawie 4 lata w więzieniu za czasów Matiasa Rakosiego. Po rehabilitacji zostaje członkiem Biura Politycznego WPP oraz ministrem w rządzie Imre Nogy'a; w czasie wypadków październikowych wystąpił przeciwko antyludowej polityce Nogy'a i stanął na czele rządu rewolucyjnego (1953 r.).

Od tego czasu na Węgrzech zaszły poważne zmiany — kraj przeszedł metamorfozy nie tylko na polu gospodarczym. Oto co pisze na ten temat naczelny redaktor szwedzkiego dziennika burżuazyjnego „Stockholms Tidningen”, Victor Vinde, który miał okazję rozmawiać niedawno z premierem Kadarem: „Janos Kadar uważa, że niedrudno jest wyjaśnić dlaczego na Węgrzech istnieje dziś inna atmosfera niż przed 7-8 laty... Ludzie żyją i mogą spać spokojnie w poczuciu całkowitej przyprawności. Osiągnięliśmy stosunkowo normalną stopę życiową i ludzie wiedzą, że z roku na rok będzie lepiej.

Roć 1955 należy już do dalekiej przeszłości. Narod zająmie się dziś innymi zagadnieniami. Swadcy o tym fakt, iż prawie n'e ma już dziś w'ężniów politycznych. Wszyscy zostali i ro roku ubiegłym zwolnieni i od tego czasu zatrzymano tylko kilka osób”.

TYLE SZWEDZKI DZIENNIKARZ. Na zakończenie przypominmy jeszcze, iż w grudniu 1961 roku przemawiając do narodu węgierskiego Janos Kadar powiedział: „Kto nie jest przeciw nam — jest z nami”.

Rozmawiał: O. J.

WZAJEMNE WIZYTY PRZYJAŹNI, SPOTKANIA I ROZMOWY CZŁOŁOWYCH OSOBISTOŚCI Z KIEROWNICTWA OBU RZĄDÓW, PARTII, FRONTU NARODOWEGO, WESZŁY JUŻ W STOSUNKACH POLSKO-WĘGERSKICH DO TRADYCYJ. STALY SIĘ WAŻNYMI WYDARZENIAMI, UMACNIAJĄCYMI DAWNĄ PRZYJAŹŃ OBU NASZYCH NARODÓW, A RÓWNOCZEŚNIE WYTYCZAJĄCYMI DALSZĘ KIERUNKI ZACIEBNIANIA I ROZSZERZANIA WSZECHSTRONNEJ KORZYSTNEJ WSPÓŁPRACY.

tej Komisji Współpracy Gospodarczej. Wiele możliwości dalszego zbliżenia, lepszego poznania się naszych narodów, otwiera się w życiu kulturalnym, w nauce. Specjalną troskę obu naszych krajów i partii wzbudzają istotne problemy jedności krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Serdecznie witając na ziemi polskiej drogih gości z bratnich Węgier jesteśmy przekonani, że ta wizyta dobrze przystoi się dalszemu zacieśnieniu polsko-węgierskiej współpracy, sprawie socjalizmu i pokoju. Tej prawdziwie, którą tak pięknie w 1848 r. wyraził węgierski poeta, rewolucjonista, żołnierz — Sandor Petöefi:

„Dwa zjednoczone macie w nas plecionia
I jakie jeszcze: Węgrzy i Polacy!
Jakaż połęga zegnien ich
ramiona
Gdy w jeden cel mkną jak ptacy?”

K. ZAREWICZ

Prasa budapeszteńska o wizycie delegacji partyjno-rządowej WRL w Polsce

BUDAPESZT PAP. Cała niedzielnia prasa budapeszteńska zamieszcza artykuły wstępne poświęcone wizycie przyjaźni delegacji partyjno-rządowej WRL w Polsce. Wiele miejsca w artykułach tych zajmuje charakterystyka rozszerzających się stosunków gospodarczych między naszymi krajami. Pisma podkreślają, że dalszy rozwój braterskich stosunków między Polską a Węgrami leży nie tylko w interesie naszych narodów, lecz dobrze służy wspólnej sprawie obozu socjalistycznego, a tym samym sprawie pokoju i przyjaźni między narodami. Dzienniki stwierdzają, że tradycyjni przyjaźni łącząca narody Polski i Węgier nabrała nowej treści od czasu, kiedy oba kraje wstąpiły na drogę budownictwa socjalistycznego. To nowe braterstwo i nierozdzielny sojusz opiera się na wspólnej walce o zachowanie pokoju, o zbudowanie socjalizmu w obu krajach, na identycznych poglądach we wszystkich sprawach, na wzajemnej pomocy gospodarczej.

Problemy Polski zajmują tak że dużo miejsca w programach radia i telewizji.

„PRZYJACIELSKIE, BRATERSKIE SPOTKANIE”, „PODSTAWY NASZEJ PRZYJAŹNI”, MIĘDZY PRZYJACIOLMI” — oto tytuły artykułów wstępnych niedzielnych dzienników w Budapeszcie.

„Nepszabadsag” píše m. in.: „Militaryzm niemiecki od wieków dawał się naszym narodom we znaki, zagrażając ich egzystencji. Dziś, kiedy znów umacnia się militaryzm w Niemczech zachodnich, które wysuwają otwarcie wobec Polski roszczeń terytorialnych, podkreślamy jeszcze raz, że granicą na Odrze i Nysie uważamy za niemaruszną.

TEGO TEŻ Z PEWNOŚCIĄ możemy oczekiwać po obecnej wizycie w Polsce partyjno-rządowej delegacji Węgierskiej Republiki Ludowej, na czele której stoi I sekretarz Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Przewodniczący Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego — JANOS KADAR.

Na wspartych o wielowiekową historię fundamentach obecnej przyjaźni polsko-węgierskiej: w wspólnocie ideowej, wspólnych celach i zadaniach w budownictwie socjalistycznym, w utrwalaniu pokoju i współistnienia na świecie — wyrosła szeroka współpraca Polski i Węgier na forum międzynarodowym i w życiu wewnętrznym — w gospodarce, nauce, technice, kulturze. Znajduje też ona coraz nowe formy we współdziałaniu pokrewnych zakładów przemysłowych, miast-przyjaciół, akademii nauk, instytutów naukowo-badawczych, wyższych uczelni, biur projektowych, organizacji społecznych. Wszystko to zbliża nasze narody, nadaje naszej współpracy charakter więzi stałej, codziennej, przynoszącej coraz więcej korzyści.

RÓWNOCZEŚNIE JEDNAK właśnie codzienne życie, rozwój Polski i Węgier, rozwój sytuacji w polityce światowej i w międzynarodowym ruchu robotniczym, zadania wciąż no we, stojące przed naszymi krajami — członkami RWPG, sągnariuszami Układu Warszawskiego — otwierają dalsze możliwości rozszerzenia naszej współpracy. Do szybszego rozwoju ekonomiki obu krajów może się przyczynić w dużym stopniu szersze rozwinięcie po myślnie zapoczątkowanej specjalizacji i kooperacji produkcji w różnych dziedzinach przemysłu — wnikliwą uwagę poświęcila temu niedawna, obradująca w Budapeszcie, V sesja Polsko-Węgierskiej Sta-

Staraniem OIKP zorganizowane zostały w Budapeszcie Dni Morza Polskiego. Na program Dni złożyły się: otwarcie wystawy „Polska gospodarka morską”, prelekcja i pokazy filmowe o problematyce morskiej oraz „Zgaduj-Zgadula”.

Na zdjęciu: kier. OIKP Jan Bystrzycki wręcza pierwszą nagrodę zwycięzcy „Zgaduj-Zgaduli” L. Zahony.

Z WĘGIER — na polskim statku do skandynawskich portów

(„Kurier” rozmawia z inż. L. Zahony)

JAK JUŻ DONOSILIŚMY przed kilku tygodniami staraniem Ośrodka Kultury Polskiej i Przedstawicielstwa Polskiej Żeglugi i Portów w Budapeszcie urządzone zostały Dni Morza Polskiego. Wśród licznych imprez, największe chyba zainteresowanie wzbudziła „Zgaduj-Zgadula” pt. — „Co wiem o Polskim Morzu”. Zwycięzcą został inż. Loran Zahony, a nagrodą był rejs z Gdańska do Sztokholmu i Helsinek. Inż. Zahony zakończył już rejs i bawił jeden dzień w Szczecinie, jako „ość Polskiej Żeglugi Morskiej”. Skorzystaliśmy z tego, aby porozmawiać z nim o wrażeniach z podróży. Na wstępie miłe zaskoczenie. Inż. Zahony mówi świetnie po polsku.

Przyluskiego pojechałem do Helsinek. Zwiedziłem Targi Przemysłowe, byłem na stoisku polskim. Z Helsinek już innym polskim statkiem — m/s „Kapitan M. Stankiewicz” popłynęliśmy do Turku, Mantylyto i powróciłem do Szczecina.

— Jest pan już w Polsce po raz piąty, zna więc pan dobrze nasz kraj. Co w Polsce zrobiło na panu największe wrażenie?

— Ludzie, właśnie ludzie i serdeczny stosunek Polaków do Węgrów. Nasze kraje mają wiele wspólnego i choć etnicznie nie nas nie łączy, to właśnie w Polsce czuję się najlepiej. Nie będę tu wspominał o tradycjach łączących Węgrzy należą do tej samej grupy etnicznej co Finowie, ale nie w Finlandii, tylko w Polsce czuję się najlepiej. Nie będę tu wspominał o tradycjach łączących Węgrzy i Polskę, gdyż są to rzeczy powszechnie znane, mogę tylko powiedzieć, że rzadko które narody mają identyczne przysłowia o przyjaźni: „Polak — Węgier — dwa bratanki” — „Magyar — Lengyel két barátom”.

Inż. Zahonyi wyjechał już do Budapesztu — jak zapowiadano — wygłosi tam odczyty o swojej podróży, polskich portach i statkach.

Rozmawiał: O. J.



Na zdjęciu: kier. OIKP Jan Bystrzycki wręcza pierwszą nagrodę zwycięzcy „Zgaduj-Zgaduli” L. Zahony.

● Budapest — 128 km ● Wien — 128 km

Miasto 3 rzek

GYÖR, pierwsze duże miasto, które wifa przyjeźdźnych za granicę. Przed hotelem „Vörös Csillag” często fotografowany przez turystów drogowskaz wskazuje: w jedną stronę „BUDAPEST 128 KM”, w drugą — „WIEN 128 KM”. Równo, jak uciął, połowa drogi.

Z miastem związanym jest wiele przydomków; miasto trzech rzek, stolica Matego Alfölda, miasto obfitych wód. Turcy przeważali Györ — „Janik Kula”, „spalone miasto” gdyż w takim stanie, po zniechętej obronie, dostało się w ręce najczęższych. Nazwa Györ — starożytniej Arrabony — pochodzi z czasów późniejszych, gdy dostało się w ręce Awarów. I do awarskiego „dijuru” — „kolo” jakby nawiazwał przydomek najnowszy: miasto na kółkach, Reeszwyście, w tym niezbyt wielkim, 70-tysięcznym mieście, jest ok. 20 tysięcy rowerzystów i kilka tysięcy motocyklistów oraz automobilistów. I ta nazwa chyba się utrzyma. Bo w dzisiejszym Györ, pełnym zabytków baroku, szybko rozwija się przemysł — metalowy, tekstylny, spożywczy. Wraz z tym rośnie liczba mechanicznych kółek na jezdnicach.

Poznamy się



Ppłk. Zbigniew BOROWSKI

PRZEZ uchylone okno pokoju ppłk. Zbigniewa BOROWSKIEGO widać czystą zieleni drzew śródmiejskiej dzielnicy Szczecina. Miasto portowe tętni swym codziennym, pracowitym życiem.

„Silesian“ zastąpi prasowanie KRAJOWY „NON-IRON“ z Blachowni Śl.

W zakładzie środków powierzchniowo czynnych Instytutu Ciężkiej Syntezy Chemicznej w Blachowni Śląskiej powstał preparat impregnowy do tkanin, który czyni zbędnym prasowanie ich żelazkiem.

kreślić z mapy. „Po nas choćby potop...“ Ppłk. Zb. Borowski rzeczowo, beznamiętnie wspomina czasy, które należą już do historii. A przecież jest on jednym z tych ludzi w mundurze, którym dane było dźwigać z ruin wielkie miasto portowe nad Odrą.

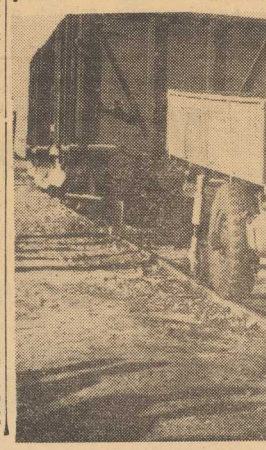
— Chępey w mundurach SP — wspomina ppłk. Borowski — wykonywali wtedy najbardziej pracochłonne roboty na terenie miasta, a zwłaszcza szczytńskiego portu.

Na kilka lat Zbigniew Borowski musiał pożegnać się ze Szczecinem. Służba nie drużba: studia w wojskowej akademii, które ukończył w 1956 roku, i praca w Bydgoszczy.

Ale długo tam nie zagrał miejsca. Z radością przyjął skierowanie na kierowniczego stanowisko w jednostce wojskowej szczytńskiego garnizonu.

Jego to zasługą jest m. in. lodowisko „LODOGRYP“, rozbudowa i uatrakcyjnienie wielu obiektów kulturalnych i sportowych na terenie Szczecina.

7 bm. na Dworcu Wschodnim w Warszawie odbył się pokaz urządzenia przystawego do samochodów ciężarowych, umożliwiającego jazdę samochodem po torach kolejowych.



CAF—fot. Dąbrowiecki

„Już lepiej nie remontujcie...“

Wśród listów, które nadeszły nam o alnie Czytelnicy, niepokojąco często zdarza się w ostatnich dniach jeden temat. Być może pierwsze poważniejsze obawy o sygnał szybko zblizającej się jesieni i stad rżnycy niepokój o własny dom — sprawy i ten natłok, byc może także zwolna wyczerpuje się ludzka cierpliwość.

TEMAT w starym Szczecinie nie nowy—przebieg i jakość te gorocznych remontów kapitalnych. Piszą do nas w tej sprawie lokatorzy:

...wyręmontowali, ale tak że tynek z sufitu w kuchni spadł mi na głowę. Pogotowie musiało przyjeżdżać...
...nie i zostalem wykłany, pozostawiono mi dziurawe i sprzechniałe ramy okienne, tyle że zakaj strowane kiten i na nowo pomalowane...
...zakonczyli remont, a potem Gazownia wylaczyła nam gaz, bo przewody kominowe okazaly się niedopowiednie. To nie wiedzieli, jakic mają być przedmiotem?
...dach, który zdjęto jeszcze w czerwcu, do tej pory jeszcze nie założony. Woda zalewa wszystko. Nowe malowanie na II piętrze na nic się nie zdało...
...jeszcze remont nie zakończony, a już wszystkie nowe założone tyunki popękały i poodpadały...
...przedtem nie mieliśmy wody w domu, była na podwórku, teraz założyli wodę na strychu, zlikwidowali na podwórzu. Co będzie z

Przemysł maszyn górnictwzych - kopalnia dewiz

Z ROKU NA ROK wzrasta eksport polskiej myśli technicznej. Polscy inżynierowie i technicy są m. in. autorami projektów, według których buduje się zieleńce górnicze w Indiach. Zagłębie to, odpowiadające wielkości naszemu Bylnickiemu Zaglebiu Węglowemu, składa się z 8 kopalni wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt i urządzenia.

Natłok listów i interwencji tego typu skłania nas do przypuszczeń, że potrzebna jest pilna interwencja władz, powołanych już nie tyle do kontroli i samych wykonawców, ile kontroli dozoru technicznego, instytucji zlecających remonty itp. Dlatego ten sygnał przekażemy odpowiedniej komisji Miejskiej Rady Narodowej, ma jej nadzieje, że czynnik społeczny w tej akcji (można to chyba nazwać akcją) okaże się najbardziej skutecznym. Korepondencja „Kuriera“ na ten temat chętnie służymy.

...dwa lata już mieszkam w mieszkaniu zastępczym... w tym nowo remontowanym zaś szpary w oknach tak duże, że widać papę między futryną a ścianą...
...wyręmontowali, ale tak że tynek z sufitu w kuchni spadł mi na głowę. Pogotowie musiało przyjeżdżać...
...nie i zostalem wykłany, pozostawiono mi dziurawe i sprzechniałe ramy okienne, tyle że zakaj strowane kiten i na nowo pomalowane...
...zakonczyli remont, a potem Gazownia wylaczyła nam gaz, bo przewody kominowe okazaly się niedopowiednie. To nie wiedzieli, jakic mają być przedmiotem?
...dach, który zdjęto jeszcze w czerwcu, do tej pory jeszcze nie założony. Woda zalewa wszystko. Nowe malowanie na II piętrze na nic się nie zdało...
...jeszcze remont nie zakończony, a już wszystkie nowe założone tyunki popękały i poodpadały...

Dwie rewelacje „Polityki“

W ostatniej „Polityce“, wśród innych b. interesujących artykułów, znajdujemy dwie publikacje wprost fascynujące. Chętniej pochodzą z dwu niegłównie, zarówno przestrzeni, jak i czasu, obydwie dotyczą spraw historii i... polityki.

Czytając

Tak oto wyjaśniła się wreszcie sprawa, która przed dziesięcioma tygodniami poruszała do głębi cały świat: kto i jak zamordował Johna Fitzgeralda Kennedy'ego (...). Okazuje się, że wszystko to było proste, tragicznie proste, ośmiewało proste. Ta sama wersja, jaka pewien szeryf z Teksasu przedstawił sdomniemu światu w ów pamiętny listopadowy wieczór, została oficjalnie podniesiona do rangi świętości narodowej...

Pochwała milicjantów

W tym samym numerze „Prawo i Zycie“ ukazała się publikacja z okazji XX-lecia powstania MO. We wstępnym artykule na ten temat, jego autor Filip Grabos m. in. stwierdza:

tygodniki

W tymże numerze „Prawo i Zycie“ wart jest przeczytania niezwykle pouczający artykuł: „Niecudowny proces“. Wytoczył go przed Sądem Polski Ludowej, skrzywdzony przez hierarchię Kościelną ksiądz — Kurij Arcybiskupiej we Wrocławiu.

Polski punkt widzenia

Nasz punkt widzenia na sprawę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej z okazji jej 15-letniej rocznicy — przedstawia w ostatnim numerze „Kuriera“ Jerzy Krasicki, pisząc na wstępie swego artykułu:

„Pani Kapitanka“ i Petr Visnevsky

Dotarli do nas 23 numer czechosłowacki (podobne do naszego „Przebroju“) „Kvety“ i znaleźliśmy w nim korepondencję pod tytułem: „Pani Kapitanka...“. Jej bohaterką jest popularna w Szczecinie Danuta Kobylńska-Walas, zaś autorem tej zagnaneckiej korepondencji niejaki Petr Visnevsky, czyli nasz szczeciński Piotr Wisniewski. Odnawiamy to z satysfakcją i z podziękowaniami dla kolegów z Pragi, że pamiętają o naszym mieście. (karp)

TADEUSZ KARWACKI



Nasze Głosy

Drzemiąca inicjatywa

SPRAWA zapewnienia opieki nad najmłodszymi obywatelami Szczecina nie od dziś jest przedmiotem...

W Szczecinie istnieje 20 żłobków, w tym 11 przyzakładowych i 9 państwowych. Łącznie dysponują one 1350 miejscami.

W tych warunkach pomoc miastu mogą przynieść tylko zakłady pracy, przede wszystkim te, które już choćby z uwagi na dużą liczbę zatrudnionych u siebie kobiet, mają ustawowo obowiązek...

Szczupły budżet miasta nie przewiduje, przynajmniej w najbliższych latach, budowy nowych żłobków. W tej sytuacji tylko konkretne zalecenia...

Dziś na wokandzie

POMYLKA W RACHUNKU

CZĘSTO zdarza się, że w jednym sklepie kupujemy wiele różnych produktów. Ceny są różne, kofiolki wyrażone w groszach, szybkie obliczenie zaś należności...

Tak też postąpił kierownik sklepu przy ul. Legionów Dąbrowskiego 4. Dwie klientki kupiły 0,25 kg masła, 2 pudełka młeka w proszku...

W kolejce po... DOWODY OSOBISTE



JAK już informowaliśmy, Biuro Dowodów Osobistych KM MO organizuje zbiorowe wyrażanie dowodów osobistych dla żądań zakładów pracy i uczniów szkół.

rabianie dowodów osobistych i tym czasowych zaświadczeń tożsamości należy zwracać się do Biura Dowodów Osobistych KM MO przy ul. Kaszubskiej.

Czy nie stać nas na porządne targowisko?

TURZYN w brudnej szacie

CAŁY sezon czynny już jest największe szczecińskie targowisko na Turzynie. Jest to jedno z największych skupisk handlowych w naszym mieście...

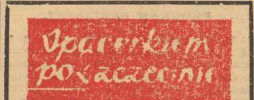
Jednym zdaniem

OD DZIŚ do 16 bm. Dom Książki wspólnie z NOT-em zorganizował giełdę książki technicznej...

DZIS, w poniedziałek o godz. 17.30 w Zamku (II p. Dział Artystyczny) odbędzie się kolejne spotkanie członków amatorskiego teatru...

DZIS o godz. 17.30 w Szkole Podstawowej nr 59 w Kłeszkowie odbędzie się zebranie wyborcze Komitetu Blokowego nr 6, ADM Nr 4.

POŻAR MAGAZYNU W ZPS



DO KSIĘGARNI „Szkolna” wchodzi klientka i zwraca się do sprzedawcy: „Trzy tygodnie temu kupiłam tu tornister. Zapłaciłam 186 złotych i proszę, niech pan spojrzy, popokaj w szwach...”

„Ale przecież kupiłam w tym sklepie...”

„To niech pani idzie do dyrektora Domu Książki. Dyrekcja:”

„My tornistrów nie produkujemy, tylko Wól. Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiami, ul. Gdańska 21b. Tam trzeba złożyć reklamację.”

Tak więc za jedyną 186 złotych klientka miała możliwość dokładnie zwiedzić miasto. I to bez pośrednictwa „Orbisu”.

MORZE, NASZE MORZE...

W SIEDZIBIE KW ZMS obradowała przez 2 dni Komisja Morska KC ZMS. Tematem narady były zadania organizacji młodzieżowych, działających w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej...

„SPOTKANIE Z POSENKĄ”

W CZORAJSZE, 58 z koła „Spotkanie z Posenką” w sali klubowej SFEM (kino „Promień”) znowu zebrało nadkomplet „naszolatków”...

Kronika dnia

szczecińskiej Polskiej Radia. Dużą atrakcją spotkania był start klubowego zespołu muzycznego pod kierownictwem A. BRANCEWICZA.

GENERALNA PROBA

DZIS w teatrze muzycznym przy ul. Potulickiej odbyła się próba generalna próba operki Lehara „WESOLA WDWKA”, która w najbliższą środę zainauguruje sezon jesienno-zimowy...

Nie lekceważycie walki z gruźlicą

UCHWAŁA Rady Ministrów z 22. IV. 1959 r. w sprawie zwalczania gruźlicy, nałożyła na resort zdrowia obowiązek prowadzenia systematycznych badań zjawisk epidemiologicznych w zakresie gruźlicy.

Plan opracowany przez Wojewódzką Przychodnię Przeciwgruźliczą zakłada, że każdy aparat do zdjęć małoobrazkowych powinien wykonać po 7 tys. zdjęć w tym czasie.

MOŻNA się nawet zgodzić z opinią, że każdy bazar ściągającej publiczność, na turzyńskim targowisku wyraźnie nie czuje się jednak ręki gospodarza.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej niewiele robi po pobieraniu opłat za korzystanie z targowiska. Opłaty te przynoszą zresztą spore wpływy.

Przed wszystkim trzeba wydać walkę wszystkim budom i rudom stawianym na placu przed handel. Klasycznym przykładem może być tu obskurna szopka, w której składowane są ziemniaki.

Osobny rozdział to nalegalna, czy polegalna sprzedaż najdroższych towarów przemysłowych, niewiadomego pochodzenia, prowadzona poza wszelkimi stoiskami — prosto z ręki.

PANIE RADCO!

Mieszkający nade mną lokator spowodował zalanie mego mieszkania oraz znajdujących się w nim ruchomości.

Czy przysługuje mi prawo do odszkodowania i od kogo?

Tak! Zgodnie z kodeksem zobowiązany sprawca szkody obowiązany jest pokryć wszelkie straty. Jeżeli sprawca ma ubezpieczone w PZU mieszkanie od ognia, kradzieży i włamania i odpowiedzianicj cywilnej albo jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym, wówczas odszkodowanie wypłaci Panu PZU.

Pokazano nam w Wo: „Jzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej wykaz, który daje odpowiedź na to pytanie. Oto np. do przesiewania, zorganizowanego dla pracowników Państwowej Komunikacji Samochodowej, na 7 tys. zatrudnionych osób — zgłosiło się... 50. A należy zaznaczyć, że ze względu na rodzaj pracy przychodnia zarezerwowała dla tego przedsiębiorstwa aż cztery dni.

Cytowana na wstępie Uchwała Rady Ministrów zobowiązuje też wszystkich do 100 zatrudnionych do udzielania pomocy i porady tym organizacjom, których celem jest zwalczanie gruźlicy. Ponadto służba zdrowia ma przeciwko niedyscyplinowanym zakładom pracy pewną broń, którą jest uprawnienie do nakładania grzywien w wysokości do 150 zł za uchylanie się pracowników od obowiązków badań.

A cel jest poważny, gruźlica jest bowiem jeszcze ciągle aktualnym i groźnym niebezpieczeństwem. Jednym z warunków zmniejszenia tego niebezpieczeństwa jest szybkie rozpoznanie i natychmiastowe przystąpienie do leczenia chorych. Czyż można więc pozwolić na lekceważenie takiej możliwości, jaką są badania małoobrazkowe? (hs)

Awanse dla oficerów rezerwy

WCZORAJ w gmachu Prezydium WRN odbyła się uroczystość wręczenia oficerom rezerwy aktów nominacji na wyższe stopnie. Wręczone mianoowania od stopnia podporucznika do stopnia majora włącznie.

Na zakończenie pppk. Stanisław WĘCLAWEK podejmował nowo promowanych oficerów lampką wina. (wit)